Rok II. Kraków, 14 lutego 1949. Nr. 8 (50)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Polski Związek Piłki Nożnej w przededniu Walnego Zgromadzenia

Już za tydzień, bo w dniach 19 i 20 bm. odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie jednego z najsilniejszych związków sportowych, jakim jest PZPN.

Jak już podawaliśmy, rok 1948 był rokiem rekordowym pod względem rozwoju, a roczny okres pracy przewyższył wszelkie dotychczasowe lata, nawet i przedwojenne.

Na rok ten przypadły różnego rodzaju nowe zagadnienia, z którymi Zarząd PZPN, a także i WGiD musiały się uporać. Sprawy te, to masowe wyszkolenie, początkowe przygotowanie do olimpiady, olbrzymi napływ kart zgłoszeń zawodników, nie notowany dotychczas obrót kasowy, zorganizowanie 7-miu międzypaństwowych meczów i spotkania drugiej reprezentacji państwowej, oraz spotkanie juniorów — oto sprawy, które zmusiły tak Zarząd PZPN, jak i okręgi do energicznej pracy i wysiłku.

Aczkolwiek poczyniono wstępne przygotowania, na Olimpiadę nie wyjechaliśmy — zupełnie słusznie, gdyż uzyskiwane wyniki z reprezentacjami zagranicznymi nie dawały najmniejszych szans na zajęcie poczesnego miejsca na Olimpiadzie.

Dobrym posunięciem zarządu PZPN-u było

ZNIESIENIE KARENCJI DLA ZAWODNIKÓW

oraz utworzenie drugiej Klasy Państwowej.

Walne Zgromadzenie zajmie się z pewnością również kwestią amatorstwa, co zresztą jest już odgórnie opracowane. PZPN będzie miał tylko obowiązek znalezienia takiej koncepcji, aby piłkarze polscy nie popadli w konflikt ze statutem PZPN i przepisami FIFA.

Szkolenie jest zasadniczą troską obecnego i przyszłego zarządu PZPN. Jeżeli przyjmiemy, że rok ubiegły stanowił podstawę do stworzenia własnej kadry instruktorów i trenerów, to wolno nam wierzyć, że w przyszłym roku kadry te nie tylko powiększą swój stan posiadania, ale poczynią dalsze kroki w ujednostajnionym szkoleniu naszych piłkarzy, nie tylko czołowej klasy, ale również i najszerszych mas piłkarskich, a przede wszystkim juniorów. Nie wolno nam również zapomnieć o obowiązku dokształcenia kadr instruktorskich przez zaangażowanie wysoko kwalifikowanych sił fachowych z zagranicy.

Walne Zgromadzenie powoła w

(Dokończenie na str. 3)

ZZK najbardziej „fair" grającą drużyną

WG i D PZPN-u w czasie rozgrywek ligowych w ub. sezonie nie ukarała dyskwalifikacją ani jednego zawodnika ZZK Poznań, który to klub otrzyma na najbliższym Walnym Zebraniu PZPN-u nagrodę dla najbardziej „fair" grającej drużyny.

Tarnovia miała jednego zawodnika ukaranego dyskwalifikacją, Cracovia — dwóch, ŁKS — trzech, Wisła AKS, Polonia Bt. i Polonia W-wa — czterech, Ruch — pięciu, Legia, Rymer i Warta — sześciu, Widzew — siedmiu, a Garbarnia aż dziewięciu.

Za tydzień zaroją się boiska piłkarskie

Szybko minął dwumiesięczny okres przymusowej przerwy dla piłkarzy. Od 20 lutego nasi gracze mogą znów rozgrywać zawody, na razie na ośnieżonej, a później, za kilka tygodni na zielonej murawie, kilkutysięcznym tłumem entuzjastów piłki nożnej. Znów szpalty czasopism sportowych wypełnią recenzje z meczów piłkarskich.

A na razie...

Na razie nasi piłkarze, patrząc na zamieszczone poniżej zdjęcie



Za miesiąc ruszy już pierwsza i druga liga.

Zaczną się walki o punkty...

Wcześniej jeszcze rozpoczną się spotkania o mistrzostwo klas niższych.

Znów zapełnią się trybuny wie- muszą „obejść się smakiem", jak również i kibice, którzy zamiast na boisku oglądać muszą piękne fragmenty spotkań piłkarskich jedynie na zdjęciu. Nie należy się martwić.

Za tydzień oglądniemy na pierwsze w tym roku zawody piłkarskie...

Siła i Cracovia finalistami ligi hokejowej

Rewanżowe spotkania półfinałowe w lidze hokejowej rozegrane w niedzielę pomiędzy Cracovią a ŁKS-em oraz pomiędzy Siłą a Piastem, zakończyły się zwycięstwami drużyn krakowskiej i giszowieckiej.

Dzięki temu Cracovia oraz Siła zakwalifikowały się do puli finałowej, do której awansowały uprzednio drużyny Legii i KTH.

W ten sposób wyłoniona została czwórka tegorocznych finalistów mistrzostw hokejowych, która rozegra końcowe spotkania systemem „każdy z każdym".

Pomimo wyjazdu naszych czołowych zawodników do Moskwy, rozgrywki finałowe dojdą do skutku, choć walczyć w finale będą osłabione brakiem swych czołowych zawodników zespoły.

Stanowisko PZHL pozornie wydaje się nielogiczne, zważywszy jednak, iż znajdujemy się u schyłku sezonu zimowego i nie mogąc odłożyć spotkań finałowych do powrotu naszych hokeistów z Moskwy, tj. do początku marca, musimy przyznać, że chcąc wyłonić mistrza Polski w hokeju na rok bieżący należy rozpocząć rozgrywki finałowe w jak najszybszym czasie, wykorzystując korzystne chwilowo warunki atmosferyczne i terenowe.

Jednakowoż z drugiej strony ustalanie składu naszej reprezentacji na wyjazd do Moskwy pod kątem interesów klubowych pewnych „uprzywilejowanych" drużyn, które dają tej reprezentacji nieproporcjonalną w stosunku do innych zespołów ilość graczy zasługuje na napiętnowanie.

Do sprawy tej powrócimy zresztą w jednym z najbliższych artykułów.

Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie

W sobotę 12 bm. rozpoczęły się w Sztokholmie rozgrywki hokejowe o mistrzostwo świata z udziałem 10 drużyn podzielonych na 3 grupy:

I-sza grupa: Kanada, Dania, Austria.

II-ga grupa: Czechosłowacja, Szwecja, Finlandia.

III-cia grupa: Szwajcaria, Norwegia, Belgia i USA.

Dwaj zwycięzcy z każdej grupy kwalifikują się do dalszych rozgrywek.

W pierwszym dniu Kanada odniosła sensacyjne i nienotowane zwycięstwo nad Danią 47:0 (13:0, 16:0, 18:0), Szwecja pokonała Finlandię 12:1 (2:0, 3:0, 7:1), Norwegia wygrała z Belgią 2:0 (2:0, 0:0, 0:0), Ameryka pokonała Szwajcarię 12:5 (6:2, 4:1, 2:2).

W drugim dniu Ameryka wygrała z Norwegią 12:1 (7:1, 3:0, 2:0), a **Szwecja niespodziewanie pokonała Czechosłowację 4:2 (3:0, 1:2, 0:0).** Charakterystyczną jest tu pierwsza tercja, w której Szwecja prowadziła 3:0! Wśród Szwedów najsilniejszą pozycją był bramkarz Johanson, któremu nie sposób było strzelić bramkę.

W niedzielę Kanada pokonała również Austrię 7:0 (0:0, 3:0, 4:0) oraz Szwajcaria zwyciężyła Belgię 18:2 (5:0, 10:1, 3:1).

Do dalszych gier zakwalifikują się najprawdopodobniej: Austria z I grupy, Szwecja i CSR z II grupy, oraz Szwajcaria i Norwegia z III grupy.

50

— Cóż to za jubileusz?... zaledwie 50 numerów... Rozumiem jubileusz z okazji wydania setnego, czy dwusetnego numeru, ale 50-ty?... — powie niejeden z naszych Czytelników, biorąc do ręki dzisiejszy numer „Piłkarza".

Niewątpliwie bardziej, że się tak wyrazimy, „reprezentacyjnie" wygląda numer setny, czy dwusetny tygodnika, ale jednakowoż i wydania 50-tego numeru nie można pominąć milczeniem.

50 numerów „Piłkarza", jedynego w Polsce tygodniowego przeglądu sportowego, będącego dodatkiem do pisma codziennego, 50 numerów tygodnika, poświęconego zagadnieniom sportowym, ze szczególnym uwzględnieniem najpopularniejszej dziedziny sportu, — piłki nożnej — to okres zaledwie roczny.

A jednak w tym okresie „Piłkarz" podbił serca wszystkich Czytelników, bez względu na ich sympatie klubowe i to podbił z miejsca, stając się najpopularniejszym tygodnikiem sportowym nie tylko na terenie samego Krakowa, ale i całej południowej Polski.

Redagowany barwnie, żywo, ciekawie, oprócz recenzji z meczów ligowych, dużo miejsca poświęcał życiu mniejszych klubów, nie zapominając równocześnie o artykułach teoretycznych czy publicystycznych, wiążąc zagadnienia sportu wyczynowego z niezmiernie aktualnymi kwestiami sportu masowego w jedną harmonijną całość.

Oprócz recenzji, czy artykułów, poświęconych piłce nożnej, zamieszczaliśmy również sprawozdania z przejawów działalności innych gałęzi sportu.

Dużo miejsca poświęcaliśmy tym dyscyplinom w ostatnich numerach kiedy piłka nożna zeszła na plan drugi a zmęczeni 9-miesięcznym sezonem piłkarskim zawodnicy, rozpoczęli kilkutygodniowy zasłużony odpoczynek.

W przyszłych numerach „Piłkarza" będziemy się starali utrzymać dotychczasowy żywy i urozmaicony charakter naszego tygodnika, informując wszystkich Czytelników o wydarzeniach sportowych, zachodzących zarówno w naszym mieście, jak i o ważniejszych wydarzeniach na terenie całego kraju czy zagranicy, zwiększając stopniowo z racji zbliżającego się sezonu piłkarskiego wiadomości i artykuły, dotyczące tej najpopularniejszej gałęzi sportu.

Nasz pierwszy skromny jubileusz niech będzie świętem nie tylko wewnętrzno-redakcyjnym, ale i świętem wszystkich naszych Czytelników, którzy wielokrotnie w listach nadsyłanych do nas wyrażali swój pozytywny sąd o „Piłkarzu", dzieląc się z nami swymi, często trafnymi spostrzeżeniami i uwagami.

Nie wypada życzyć samemu sobie dalszego pozytywnego rozwoju. Życzenia te złożą nam sami Czytelnicy darząc nas takim samym zaufaniem jak dotychczas, zachowując przywiązanie do swego ulubionego pisma sportowego.

KOMITET REDAKCYJNY „PIŁKARZA"

Cracovia zwycięża ponownie ŁKS

Cracovia-ŁKS 6:3 (1:1, 2:1, 3:1)

ŁÓDŹ. (Tel. wł.) Rewanżowy mecz (półfinałowy) pomiędzy Cracovią a ŁKS rozegrany w Łodzi, wzbudził ogromne zainteresowanie w Łodzi i zgromadził ponad 5.000 ludzi na lodowisku ŁKS-u.

Zwycięstwo Cracovii było pewne i ani na chwilę nie było ono zagrożone, aczkolwiek przyznać należy, że **łodzianie grali bardzo dobrze** i mieli szanse na wyrównanie przy stanie 4:3. Przez cały przebieg meczu Cracovia była w przewadze i prowadziła zawsze różnicą jednej bramki a końcowy zryw na 5 minut przed końcem zawodów, przyniósł jej dalsze dwie bramki. Szkoda tylko, że mecz prowadzony w atmosferze fair przysporzył licznych, choć przypadkowych kontuzji zawodnikom Cracovii. Burda dostał krążkiem w głowę, Palus skręcił nogę w kostce a Wołkowskiemu odnowiła się kontuzja.



Doskonale spisywał się w drużynie zwycięsców obrońca Więcek, który rozbijał niebezpieczne ataki łodzian. Dobrze grali jak zwykle, **Burda, Wołkowski i Palus oraz Kapu**sta w bramce. Pierwsza tercja przyniosła wyrównaną grę obu zespołów. U łodzian najlepszy **był Król i Kelm.**

nana grę obu zespołów. Lekką przewagę w tym okresie ma raczej ŁKS, a Król w 5 min. będąc sam na sam z Kapustą nie trafił do bramki, czym zmarnował doskonałą okazję. **Pierwszą bramkę strzela Burda**, który po bardzo ładnym ataku z Palusem i Wołkowskim strzelił nieuchronnie. Wszelkie zakusy łodzian likwiduje

(Dokończenie na str. 3)

Sytuacja wyjaśniona



Przytomny i obliczony w odpowiednią porę wybieg bramkarza likwiduje groźną sytuację podbramkową

Isakowa mistrzynią świata w jeździe szybkiej

OSLO. W Kongsbergu w pobliżu Oslo zakończyły się łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej w konkurencji kobiecej.

W ostatnim dniu zawodów w niedzielę odbyły się biegi na 1000 i 5.000 m. **W pierwszej z tych konkurencji pełny sukces odniosły łyżwiarki radzieckie, zajmując pierwsze cztery miejsca.**

W biegu na 5000 m zawodniczka fińska Lesche ustanowiła nowy rekord świata w czasie 9,26,8 min. Wynik reprezentantki Finlandii **jest o 1,5 sek** lepszy od dotychczasowego rekordu świata, należącego do Nielsen (Norwegia).

Klasyfikacja końcowa we wszystkich czterech konkurencjach: **1) Isakowa (ZSRR) — 212,4 pkt, 2) Holszczewnikowa (ZSRR) — 212,89 pkt, 3) Żukowa (ZSRR) — 213,79 pkt, 4) Thorvaldsen (Norwegia) — 216,66 pkt, 5) Lesche (Finlandia) 217,89 pkt, 6) Huttunen (Finlandia) — 218,38 pkt.**

Zawody narciarskie w Szwajcarii

ZURICH. W ramach międzynarodowych zawodów narciarskich odbył się w sobotę w Villars, zjazd w konkurencji męskiej i kobiecej. **Obie konkurencje przyniosły duży sukces zawodniczkom i zawodnikom francuskim.** Wyniki w konkurencji męskiej:

1) Pazzi (Francja — 5,48 min.), 2) Monti (Włochy — 5,50,8 min.), 3) de Huertas (Francja — 5,55,6).

Zjazd pań: 1) Desmazieres (Francja — 6,23,4 min.), 2) Schmidt-Couttet (Francja — 6,34,4 min.), 3) Baur (Austria — 6,46,6 m'n.).

Długość trasy zjazdowej wynosiła 5,5 km.

Nowy rekord świata w pływaniu

NOWY JORK. Zwycięzca olimpijski w biegu na 100 m st. grzbiet. Amerykanin Alan Stack, ustanowił ostatnio podczas zawodów pływackich w Newhaven **nowy rekord świata w tej konkurencji, uzyskując czas 1.03.36 min.**

Wynik Stacka jest o 0.4 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu świata na 100 m st. grzbiet., który należał również do obecnego rekordzisty.

Pepp ponownie mistrzem świata wagi piórkowej

NOWY JORK. W Nowym Jorku odbyło się spotkanie pięściarskie w wadze piórkowej, w której Pepp odniósł punktowe zwycięstwo nad Saddlerem, odzyskując utracony w ub. roku tytuł mistrza świata wagi piórkowej. Jak wiadomo, Pepp przegrał wówczas (w październiku ub. roku) przez nokaut w czwartej rundzie.

Bobslejowe mistrzostwa świata odłożone

NOWY JORK. Bobslejowe mistrzostwa świata, które miały się odbyć w Lake Placid z udziałem zawodników francuskich, szwajcarskich i amerykańskich, zostały odłożone na termin późniejszy ze względu na zbyt wysoką temperaturę i niekorzystne warunki śniegowe.

Liga koszykowa na finiszu

(tt) Rozgrywki o mistrzostwo ligi koszykowej dobiegają już końca. Do rozegrania pozostały jeszcze trzy spotkania, których termin ze względu na wyjazd koszykarzy polskich na Węgry, przesunięty został na 5 i 6 marca.



W ubiegłą sobotę i niedzielę rozegrano trzy spotkania. **W Łodzi warszawski AZS poniósł dwie porażki, przegrywając z YMCA i TUR-em.**

W Katowicach świętochłowicka Zgoda zdobyła drugi punkt w tegorocznych rozgrywkach, odnosząc szczęśliwe zwycięstwo nad będącym ostatnio w słabej formie AZS-em krakowskim.

Gdyby Ślązakom udało się w pozostałych spotkaniach zwyciężyć YMCA lub TUR, wobec równej ilości punktów, podobnie jak o mistrzostwie tak i o spadku z ligi zadecydować by musiał trzeci mecz między Zgodą a AZS—Kraków, rozegrany na neutralnym terenie.

Tabela rozgrywek przedstawia się obecnie następująco:

1. ZZK	14	12	539:428
2. YMCA	13	1	534:386
3. TUR	13	8	478:455
4. AZS(Warsz.)	13	6	406:389
5. Wisła	13	6	383:435
6. Warta	14	5	413:465
7. AZS (Kraków)	14	3	400:493
8. Zgoda	12	2	381:483

YMCA—AZS (Warszawa) 27:19 (17:9)

Rozegrane w Łodzi spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy. YMCA była zespołem lepszym technicznie i kondycyjnie, mając przewagę przez cały czas zawodów.

Zwycięzcy zdobyli punkty przez: **Żylińskiego 11, Ulatowskiego i Dowgirda po 6,** oraz **Barszczewskiego i Kozłowskiego po 2.** Dla AZSU kosze strzelili: **Popiołek 7, Popławski I 5, Popławski II i Mieczyński po 2 i Oleśniewicz 3.**

Zawody sędziowali pp. Rybka i Seifert z Krakowa.

TUR—AZS (Warszawa) 51:42 (20:15)

Koszykarze TUR-u okazali się drużyną lepszą, przewyższając przeciwników kondycją i dyspozycją strzałową. Mecz był bardzo żywy, prowadzony w szybkim tempie.

Punkty dla TUR-u zdobyli: **Pawlak 20, Skrocki 12, Motwiński 8, Szor 6 i Michalak 5.** Dla AZS-u: **Popławski 13, Popiołek i Mieczyński po 10, Popławski II 7 i Oleśniewicz 2.**

Sędziowali pp. Rybka i Seifert.

Zgoda—AZS (Kraków) 33:31 (15:17)

Spotkanie outsiderów tabeli rozegrane wczoraj w Katowicach zakończyły się szczęśliwym zwycięstwem drużyny śląskiej. Akademicy, którzy grali swój ostatni mecz w tegorocznych rozgrywkach ligowych, przewyższali Ślązaków techniką gry, zawiedli jednak kondycyjnie. Najlepiej zagrał w drużynie krakowskiej Kozdrój. Zwycięzcy uzyskali punkty przez **Wrześniaka 10, Wozinkę 8, Skawińskiego 6, Kozłorę 5, Olbrachta i Girtlera po 2.** Dla AZS-u punkty zdobyli: **Kozdrój 16, Paszkowski 7, Bahr i Obuchowicz po 4.** Sędziowali pp. Eime (Łódź) i Ujma (Warszawa).

Mistrzostwa Krakowa w koszykówce

(tt) W ramach mistrzostw KOZKSS odbyły się wczoraj dalsze spotkania. Spośród rozegranych meczów największe znaczenie miały zawody **Cracovia—YMCA.** Po obustronnie ambitnej i na dobrym poziomie stojącej grze, **zwycięstwo odniosła Cracovia, będąc w tym spotkaniu drużyną lepszą.** Zwycięstwo Cracovii powoduje, że sytuacja w czołówce tabeli mistrzowskiej jest nadal niewyjaśniona, **a o mistrzostwie Krakowa zadecyduje najprawdopodobniej trzeci mecz między YMCA a zwycięzcą spotkania Cracovia—Krowodrza.**

Szczegółowe wyniki wczorajszych rozgrywek:

WISŁA Ib—SPOŁEM 29:26 (15:18)

Zwycięstwo odniosła rezerwa Wisły dopiero w końcowych minutach gry. Punkty dla „czerwonych" uzyskali: **Bartik 13, Talik 12 i Nieświatowski 4.** Dla Społem: **Chanek 13, Mazanek 7, Wojewoda 4 i Jedliński 2.**

CRACOVIA—YMCA 36:25 (10:16)

W pierwszej połowie meczu lepsza była YMCA, po pauzie jednak inicjatywę gry przejęła Cracovia, w której wyróżnił się spokojnie grający **Laska.** Zwycięzcy zdobyli punkty przez **Łudzika 18, Laskę 13, Pacułę 3 i Ciesielskiego 2.** Dla YMCA strzelcami koszy byli: **Wawro 9, Michałek 8, Lubelski 7 i Niedźwiedzki 1.**

AZS Ib—PMS 30:27 (15:10)

Po wyrównanej grze zwycięstwo przypadło lepiej strzałowo usposobionej drużynie akademików, dla której punkty zdobyli: **Niedzielski 15, Bielski 12 i Bożek 3.**

Dla PMS-u: **Jowanowicz 5, Łatoń 12, Sieniawski 6, Dubiel i Grabarski po 2.**

Mistrzostwa Polski Zw. Zawod. w szermierce

KATOWICE. W ośrodku KF w Katowicach rozegrane zostały mistrzostwa Polski związków zawodowych w szermierce.

Wynik spotkań finałowych: szpada: 1) **Sobik** (ZZ Metalowców Katowice) — 5 zwyc., 2) **Sołtan** (Budowlani Kraków) — 4 zwyc., 3) **Franz** (Metalowcy Gliwice) — 2 zwyc.

Floret: 1) **Sobik** (Metal. Katowice) — 5 zwyc., 2) **Sołtan** (Budowlani Kraków) — 4 zwyc., 3) **Kasek** (Metalowcy Radlin) — 2 zwyc.

Poznań-Szczecin 11:5

POZNAŃ. Międzyokręgowy mecz pięściarski Poznań—Szczecin, rozegrany w hali międzynarodowych Targów Poznańskich zakończył się **zasłużonym zwycięstwem drużyny poznańskiej w stosunku 11:5. W wadze półciężkiej pokrzywdzono Franka (Poznań),** który walkę z Wierzbowiczem wygrał, sędziowie zaś dali wygraną **Wierzbowiczowi,** co widownia przyjęła długotrwałymi gwizdami.



Wyniki techniczne poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej: **Woźniak (Poznań) mając przez wszystkie trzy rundy przewagę, wygrał wysoko na punkty z Niemczykiem.**

W wadze koguciej **Nowaczyk (Poznań) przegrał na punkty z Modżyńskim.**

W wadze lekkiej **Szkudlarek (Poznań) wygrał wysoko na punkty z Sadowskim.**

W wadze półśredniej **Ratajczyk (Poznań) po pierwszej rundzie przejmuje** inicjatywę i **zwycięża minimalnie na punkty z Pasmowskim.**

W wadze średniej **Ratyński (Poznań) wygrał po drugim starciu z Sochalem przez poddanie się tego ostatniego.**

W wadze półciężkiej sędziowie orzekli zwycięstwo **Wierzbowicza (Szczecin) nad Frankiem (Poznań).**

Pierwszą rundę przegrywa poznańczyk. Drugie starcie jest wyrównane, a w trzeciej rundzie Franek zasypuje swego przeciwnika gradem ciosów, tak, że Wierzbowicz z ledwością wytrzymał do końca spotkania.

W wadze ciężkiej **Kołeczko (Poznań) już w pierwszej rundzie znokautował Turkowskiego.**

W ringu sędziował **mgr Kowalski,** na punkty **Krasucki (Warszawa), Leżochupski (Szczecin), Linke (Poznań).**

Widzów ponad 4.000.

Plany pięściarzy krakowskich

KRAKÓW. W związku z zakończeniem rozgrywek o wejście do ligi bokserskiej Okręgowy Związek **Bokserski** ustalił terminarz spotkań **międzyokręgowych, który przedstawia się następująco: 20 luty Kraków — Częstochowa w Częstochowie; 27. 2. Kraków — Lublin w Lublinie; 20. 3. Kraków — Wrocław we Wrocławiu i 9. 4. Kraków — Wrocław w Krakowie.**

Reprezentacja juniorów bokserskich Krakowa rozegra mecz z reprezentacją juniorów Śląska w dniu 6 marca w Sosnowcu lub w Opolu.

Lublinianka—Zryw (Łódź) 9:7

LUBLIN. W Lublinie odbyły się zawody bokserskie między WKS „Lublinianka", a mistrzowską drużyną okręgu łódzkiego KS „Zryw".

Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem „Lublinianki" w stosunku 9:7.

Wyniki walk na pierwszym miejscu zawodnicy Lublina:

W w. muszej: **Kukier po b. ładnej walce przegrał na punkty z rutynowanym Stasiakiem.**

W w. koguciej **Baran zwyciężył na punkty Konarzewskiego.**

W w. piórkowej **Cholna** zwyciężył w trzeciej rundzie przez techniczny k. o. **Rogalskiego.**

W w. lekkiej **Marciniak** zwyciężył na punkty **Zawadę.**

W w. półśredniej **Zieliński** po b. zaciętej walce zremisował z **Kijewskim.** Werdykt sędziów krzywdzi Zielińskiego.

W w. średniej **Musiał** zwyciężył w pierwszej rundzie przez t. k. o. **Karpowa.**

W w. półciężkiej **Maćkowiak** przegrał w pierwszej rundzie przez k. o. z **Taborkiem.**

W w. ciężkiej **Gołębiowski uległ na punkty Wojnowskiemu.**

„Puchar Tatr" czeka na zdobywców

(Zak). Za kilka dni Zakopane będzie widownią największej i niezwykle ciekawej imprezy narciarskiej w roku bieżącym,

MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW NARCIARSKICH O „PUCHAR TATR"



Przygotowania do zawodów, nad którymi **protektorat objął Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut,** prowadzone bardzo starannie i intensywnie znajdują się już na ukończeniu.

Całokształt prac organizacyjnych spoczywa w ręku **Głównego Urzędu Kultury Fizycznej i Polskiego Związku Narciarskiego,** co daje gwarancję, że tak strona organizacyjna tej wspaniałej imprezy jak i techniczne przeprowadzenie zawodów będą stały na wysokim poziomie.

W zawodach przewidziany jest udział ogółem około 200 zawodniczek i zawodników, z których 50 przypadnie na zawodników polskich.

Do chwili obecnej wpłynęły zgłoszenia następujących ekip zagranicznych:

Czesi — 55 osób, Węgrzy 40, Rumuni — 25, Bułgarzy 20 i Finowie 9. Spodziewany jest jeszcze udział w zawodach **narciarzy ZSRR i Francji,** których zgłoszenia mogą nadejść przed upływem terminu zamknięcia zgłoszeń w dniu 16 bm.

Nagrody w postaci pucharu Tatr przyznane będą zwycięzcom w kombinacji norweskiej, kombinacji alpejskiej pań i kombinacji alpejskiej panów.

Szczegółowy program zawodów przedstawia się następująco:

20. II. losowanie numerów startowych w hotelu Morskie Oko.

23. II. Uroczyste otwarcie zawodów na Stadionie PZN o godz. 12.

24. II. Stadion PZN: Start do biegu otwartego i złożonego na 18 km. **Gubałówka.**

Start do biegu pań na 8 km.

25. II. Stadion PZN: Konkurs skoków do biegu złożonego.

26. II. Stadion PZN: Bieg rozstawny 4x10 km.

27. II. Stadion PZN: Konkurs skoków otwarty juniorów i seniorów.

28. II. Kasprowy Wierch: Start do biegu zjazdowego na szczycie Kasprowego Wierchu dla seniorów.

Start biegu zjazdowego pań i juniorów na przełęczy pod Kasprowym Wierchem.

Meta na Kalatówkach.

1. III. Kalatówki: Slalom panów i pań do kombinacji alpejskiej.

2. III. Kalatówki: Slalom panów i pań otwarty.

3. III. Stadion PZN: Bieg 30 km.

Spotkania o mistrzostwo KOZTS dobiegają końca

(as) Spotkania w klasie A są już na ukończeniu, przy czym mistrzem najprawdopodobniej zostanie drużyna Cracovii, która dotychczas nie przegrała ani jednego meczu.



Walka o drugie miejsce rozegra się pomiędzy Groblami i Garbarnią wykazującą ostatnio doskonałą formę.

Szeregi krakowskiej A-klasy opuści — jak to było do przewidzenia — zespół Krakusa, który w tegorocznych rozgrywkach nie potrafił wygrać żadnego spotkania.

Ostatnie wyniki przedstawiają się następująco:

GARBARNIA—KRAKUS 9:0

Wysokie zwycięstwo drużyny ludwinowskiej, która wystąpiła do tego spotkania w następującym składzie: Grochot, Grotyński i Pawłowicz.

GARBARNIA—FABLOK 6:3

Punkty zdobyli: dla Garbarni — Grochot 3, Grotyński 2 i Pawłowicz 1. Dla Fabloku: Kossowski 2 i Ritter 1.

GROBLE—PRADNICZANKA 6:3

Punkty dla zwycięzców uzyskali: Bobrowski, Bezwiński i Kościółek po 2; dla pokonanych: Łucki 2 i Polak 1.

TARNOVIA—SPOŁEM 7:2

Jedyne dwa punkty dla spółdzielców zdobył — Szałaj. U zwycięzców wyróżnił się Słowiński, zdobywca 3 punktów.

CRACOVIA—TARNOVIA 8:1

Honorowy punkt dla gospodarzy zdobył Słowiński w spotkaniu z Ziębą.

Groble—Społem 7:2.
Cracovia—Garbarnia 9:0.
Prądniczanka—Tarnovia 5:4.
Garbarnia—Tarnovia 7:2.

*

W klasie „B" na czele tabeli znajduje się Wawel, który jest zdecydowanym faworytem na mistrza tej grupy.

Wyniki techniczne w tej grupie są następujące:

WAWEL—NADWIŚLAN 6:4

Zawody b. interesujące, przy czym dla zwycięzców punkty zdobyli: **Redner 2, Drenger 2 i Ruszało 1.**

Dla Nadwiślanu: **Zięba 3 i Sarna 1.**

Podkreślić należy, że Ruszało przy stanie meczu 4:4 wygrał decydującą partię i tym samym zapewnił zwycięstwo swojej drużynie.

NADWIŚLAN—GROBLE II 7:3

Punkty dla Nadwiślanu uzyskali: **Kękuś 3, Sarna 2, Fafara 2. Dla Grobli — Miksa i Śliwiński po 1.**

Dalsze spotkania:
Cracovia II—Garbarnia II 9:0.
Groble II—Społem II 5:4.
Tramwaj—Dębnicki 6:3.
Krakus II—Zwierzyniecki 6:3.
Groble II Prądniczanka II 5:4.
Dębnicki—Zwierzyniecki 6:3.
Zwierzyniecki—Społem II 6:3.

*

W spotkaniu o mistrzostwo klasy „C", **Legia pokonała KS Nowy 9:0 oraz Płaszowianka wygrała z Krowodrzą 5:4.**

Tabela klasy A **po ostatnich rozgrywkach:**

1)	Cracovia	10	19	62:8
2)	Groble	11	9	69:30
3)	Garbarnia	13	8	66:51
4)	Fablok	11	6	32:47
5)	Tarnovia	12	5	52:56
6)	Społem	11	5	41:58
7)	Prądniczanka	12	3	46:62
8)	Krakus	12	0	6:102

W powyższej tabeli nie uwzględniamy spotkania Prądniczanka—Fablok.

*

Gwardia Warszawa — Gwardia całej Polski

Ciekawe spotkanie bokserskie najsilniejszych zespołów Gwardii rozegrane zostanie w niedzielę 20 lutego br.

Korona—Legia W-wa

W sobotę 19 bm. o godz. 19-tej w sali WUKF odbędzie się spotkanie bokserskie pow. drużyn.

Cracovia na scenie

„Hip, hip, hurra!"

Na dużej sali Starego Teatru wystawiono w dniu wczorajszym doskonałą rewię artystyczną pt. „Hip, hip, hurra!"

Doskonała obsada i udział mistrzowskiej drużyny Cracovii w tej rewii, — spowodowały, że sala była wypełniona po brzegi. Humor, współpraca sceny z widownią i przemyślana „taktyka gry" artystów do pauzy złożyły się na całość, która wypadła pierwszorzędnie.

Szkoda tylko, że trwała tak krótko. Dwie godziny dobrej zabawy dla smakoszy sportowych i teatralnych to zbyt mało. Kibice sportowi znają swoich artystów-sportowców i za ich świetną grę nie chciano ich puścić ze sceny.

Nie wiadomo, kogo tu pochwalić! Nie było słabego punktu. Może najsłabszym był sam Kądziołka, siedzący na widowni, ale słaby był chyba ze wzruszenia, że widział się „osobiście" na scenie w najlepszym wykonaniu dyr. Woźnika.

Posąg Więcławówny był wspaniały, a „taniec na podwórku", nagrodzono rzęsistymi oklaskami.

Wesołowski był „uciśnionym małżonkiem" i w zdenerwowaniu końcowym, miał najświętszy zamiar skaulować swą „połowę". Dobrze, że wdał się w to kurtyniarz, który spuścił zasłonę.

Opaliński po świetnym wierszu: „Ja nie chcę być człowiekiem" i po skeczu z Kondratem tak się strasznie „zeźlił", że użył wyrażenia jakiego zwykli używać jego koledzy z trybun meczowych.

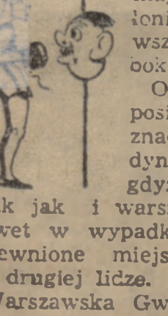
Nie wiem, czy otrzymał kto więcej braw, od dwóch uroczych artystek: Olgi Bielskiej i Matusiakówny. Pierwsza za świetny wiersz o demokracji małżeńskiej, a druga za śliczne, sentymentalne piosenki.

Wszyscy byli doskonali, a całość dobrze powiązał swą przemiłą konferansjerką Mrożewski, który świetnie zaczął rozmyślną pomyłką i zakończył zdyszany wraz z drużyną ligową okrzykiem: „Hip, hip, hurra!"

Czysty dochód z tej rewii, przeznaczono na wychowanie fizyczne juniorów Cracovii. *(chr.)*

Zakończenie rozgrywek o wejście do ligi bokserskiej

Dwoma spotkaniami z cyklu walk o wejście do ligi bokserskiej: **Radomiak—Cracovia** oraz **Gwardia (Rzeszów)—Gwardia (W-wa)** zakończono kilkumiesięczną batalię pięściarską, mającą na celu wyłonienie drużyn pierwszej i drugiej ligi bokserskiej.



Ostatnie mecze nie posiadały żadnego znaczenia, a były jedynie formalnością, gdyż zarówno Radomiak jak i warszawska Gwardia nawet w wypadku porażki miały zapewnione miejsce w pierwszej czy drugiej lidze.

• Warszawska Gwardia do meczu ze swą imienniczką z Rzeszowa wystawiła rezerwową ósemkę, która doznała porażki z zespołem rzeszowskim w stosunku 7:9.

Cracovii nie udał się rewanż za porażkę z Radomiakiem w pierwszej rundzie i białoczerwoni zeszli z ringu **ponownie pokonani w identycznym stosunku 6:10 w jakim przegrali pierwszy mecz w Radomiu.**

Do porażki tej przyczynił się w dużej mierze **brak Wszołka i Szczerbowskiego.** Poniżej podajemy końcowe tabele grupy IV i V oraz sprawozdania z dwóch niedzielnych spotkań.

GRUPA IV

1. Batory	4	7	40:24
2. Radomiak	4	5	32:32
3. Cracovia	4	0	24:40

GRUPA V

1. Gwardia (W-wa)	4	6	45:19
2. Włókniarz (Ł.)	4	4	30:34
3. Gwardia (Rz.)	4	2	21:43

Radomiak-Cracovia 10:6

Rewanżowe spotkanie Radomiaka z Cracovią było tylko formalnością, gdyż nie decydowało już o żadnym miejscu nawet w drugiej lidze. Gdyby nie „ucieczka" Wszołka w wadze muszej, oraz Szczerbowskiego w wadze lekkiej — Radomiak nie byłby zdobył swych zwycięskich punktów tak łatwo, jak mu przyszło bez tych zawodników. Tak Wszołek jak i Szczerbowski „wyemigrowali" do Wrocławia, gdzie im zaproponowano nęcące warunki.

Mimo rezerwowego składu, **ósemka Cracovii trzymała się bardzo dzielnie, a na wyróżnienie zasługują Leja** w koguciej, **Maderski** w piórkowej, **Stysiał i Rapacz,** za ich dzielną postawę w przeprowadzonych walkach.

Dobrze sędziujący w ringu p. Masłowski z Poznania, **popełnił tylko jeden, ale gruby błąd,** kiedy w spotkaniu w wadze piórkowej, przy wyliczaniu Maderskiego zawyrokował: „6, 7, 8 — aut!"

WYNIKI TECHNICZNE:

(Na pierwszym miejscu zawodnicy Radomiaka).

W. musza — Arczewski wygrywa walkowerem z powodu nadwagi Raźniaka.

W. kogucia — Kowalczyk przegrywa w drugiej rundzie przez t. k. o. z Leją. Leja w pierwszej rundzie nie umiał nawiązać walki, dopiero w drugiej, seria silnych ciosów powoduje poddanie Kowalczyka przez sędziego.

W. piórkowa — Przybytniewski znokautował w drugiej rundzie Maderskiego. Przybytniewski, dobry bokser o silnym, krótkim ciosie natrafił na dzielny opór ze strony Maderskiego, który lewym prostym stopował go przez całą rundę. Dopiero w drugim starciu Przybytniewski zadaje silny cios w szczękę, który zwala Maderskiego na deski.

W wadze lekkiej — Czortek — Pawlus, wygrywa wysoko na punkty Czortek, demonstrując przy tym piękny boks i cały bogaty repertuar ciosów i uników.

W. półśrednia — Garbacz przegrywa wysoko na punkty ze Stysiałem, przy czym już w pierwszej rundzie idzie on do siedmiu na deski, Stysiał punktuje cały czas z dystansu, walczy ostrożnie lecz nie jest już to ten zawodnik, co dawniej; brak mu kondycji. Końcówkę lepszą w trzeciej rundzie miał Garbacz.

W. średnia — Kruk—Rapacz. Już w pierwszej rundzie Rapacz wygrywa przez t. k. o., zadając przed tym dwie serie silnych ciosów, które zwalają przeciwnika do czterech, a po raz drugi sędzia przerywa walkę.

W. półciężka — Kotkowski—Hapczyk. Kotowski nokautuje już w pierwszej rundzie surowego Hapczyka, który wprawdzie zadał kilka prostych, ale nie wytrzymał trzech silnych ciosów, które zwaliły go na deski. Przed wyliczeniem go przez sędziego, sekundant Hapczyka wpadł na ring, za co sędzia ogłosił zwycięstwo Kotkowskiego przez dyskwalifikację Hapczyka, a nie przez k. o.

W. ciężka — Sowiński wygrywa w. o. z powodu braku przeciwnika.

Publiczności ok. 2 tysiące.

Rzeszowska Gwardia wygrywa z rezerwą Gwardii (W-wa) 9:7

WARSZAWA. W Hali Ujeżdżalni w Warszawie odbyło się w niedzielę ostatnie spotkanie w grupie V z cyklu rozgrywek o wejście do ligi pomiędzy rzeszowską a warszawską Gwardią. **Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Gwardii rzeszowskiej w stosunku 9:7, jednakowoż należy zaznaczyć, iż drużyna warszawska wystawiła do tego meczu drugi garnitur.**

WYNIKI WALK:

W wadze muszej **Przybylski** (Rzeszów) pokonał na punkty **Kiliana**, w wadze koguciej — **Jabłoński** (Rzeszów) przegrał w drugiej rundzie przez techn. k. o. z **Szatkowskim**, w wadze piórkowej **Dobrosielski** odniósł punktowe zwycięstwo nad **Prasekiem**. w wadze lekkiej **Krowiak** (Rz) zremisował z Kukulakiem, w wadze półśredniej; **Fabiszewski** (Rz) pokonał na punkty **Jankowskiego,** w wadze średniej **Kosiorek** (Rz) przegrał przez k. o. z **Wilczkiem** w pierwszej rundzie, w wadze półciężkiej **Borek** (Rz) poddał się po pierwszej rundzie **Woźniakowi** i w wadze ciężkiej **Trawiński** (Rz) znokautował w trzeciej rundzie **Michalika.**

Gwardia (Warszawa)—Gwardia (Wrocław) 10:6

Bezpośrednio po meczu Gwardii rzeszowskiej z rezerwą Gwardii W-wa, odbyło się znacznie bardziej ciekawe i stojące na dużo lepszym poziomie towarzyskie spotkanie między zespołami „Gwardii" Wrocławia i Warszawy.

Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna stołeczna w stosunku 10:6. Najładniejszą walkę stoczyli w wadze muszej Kasperczak i Patora.

Wyniki poszczególnych spotkań (zawodnicy warszawskiej „Gwardii" na pierwszym miejscu):

W muszej **Patora** uległ na punkty szybszemu i lepszemu technicznie **Kasperczakowi.** W koguciej **Kaflowski zdobył punkty walkowerem** dla zespołu wrocławskiego.

W piórkowej **Gromek** odniósł zwycięstwo nad **Włodkiem,** który został zdyskwalifikowany w trzeciej rundzie za trzymanie.

W lekkiej **Komuda** łatwo wygrał ze słabym technicznie lecz odpornym na ciosy **Kupiszem.**

W półśredniej po słabej walce sędziowie przyznali remis **Tomczyńskiemu w walce z Brzezichą.**

W średniej **Kolczyński** wygrał w drugiej rundzie przez techniczny nokaut z **Domańskim.**

W półciężkiej po najbardziej chaotycznej walce **Archacki** wygrał na punkty z **Braneckim.**

W ciężkiej **Szymura zremisował z Klimeckim.**

Rekord Polski na zawodach pływackich w Łodzi

ŁÓDŹ. Na pływalni Polskiej YMCA rozegrane zostały towarzyskie zawody pływackie między drużynowym mistrzem Polski Polonią (Bytom) a Teamem YMCA-Filmowiec.

Zwyciężyła Polonia w stosunku 83:73.

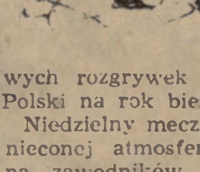
Mecz piłki wodnej między Polonią i Filmowcem **zakończył się wynikiem remisowym 4:4 (1:3).**

W ramach zawodów ustanowiono **siedem rekordów okręgu łódzkiego oraz rekord Polski w sztafecie kobiet 5×50 m st. dow., który pobiła poza konkursem sztafeta Polonii, uzyskując czas 3.22,9 min.**

Próba pobicia rekordu Polski przez sztafety Filmowca i Polonii na dystansie 4×200 m st. dow. mężczyzn nie powiodła się. Oba zespoły uzyskały stosunkowo słabe czasy.

Siła-Piast 3:2 (3:1, 0:1, 0:0)

GISZOWIEC. W decydującym o wejściu do finału mistrzostw Polski meczu hokejowym, **Siła po zaciętej walce pokonała nieznacznie Piast cieszyński w stosunku 3:2,** kwalifikując się tym samym jako czwarty finalista do końcowych rozgrywek o tytuł mistrza Polski na rok bieżący.



Niedzielny mecz toczył się w podnieconej atmosferze, co wpłynęło na zawodników i tylko energii i bezbłędnemu sędziowaniu **Wacka Kuchara** zawdzięczać należy, że na boisku giszowieckim wszystko odbyło się spokojnie i w porządku.

W pierwszej tercji **Siła ma dużą przewagę,** z miejsca narzucając bardzo szybkie tempo gry.

Już w pierwszej minucie **Poleś zdobywa prowadzenie dla gospodarzy, a w minutę później Gburek II podwyższa wynik na 2:0.**

Siła przeprowadza szereg energicznych ataków, w jednej z nich w 11 min. **kończy się zdobyciem przez Gburka II trzeciej** — jak się później okazało ostatniej dla gospodarzy — **bramki.**

W 14 min. **Huta zdobywa pierwszą bramkę dla Piasta.**

W drugiej tercji obraz gry ulega zmianie i w tym okresie **lekką przewagę mają lepsi technicznie goście.**

W 8 min. **Hanzlik zdobywa drugą bramkę dla Piasta.**

W trzeciej tercji gra jest wyrównana, a **wysiłki obu drużyn, zmierzające do zmiany wyniku, nie dają pozytywnych rezultatów.**

W ostatnich minutach gry **Siła zastosowała system defensywny,** dzięki któremu wyszła z tego spotkania jako zwycięzca.

Widzów ok. 2.500.

Cracovia—ŁKS 6:3

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dobrze grający Więcek, zwłaszcza przeboje Kelma i Króla. Wyrównanie **dla ŁKS nastąpiło dopiero w 19 min. przez Kelma** — z zamieszania podbramkowego.

Druga tercja należała raczej do Cracovii, która stale atakuje i zatrudnia często Makutynowicza. W 4 min. idealną pozycję marnuje Wołkowski, lecz w min. później **podaje Palusowi, którego dolny strzał był nie do obrony.** I znowu **wyrównanie pada przez Kelma** również z zamieszania podbramkowego, nie bez winy bramkarza gości.

W 9 min. wędruje za bandę Burda a później Chodakowski, obaj za zbyt ostrą grę przy bandzie. Obie drużyny grają w czwórkę, **a przebój Palusa kończy się zdobyciem trzeciej bramki.**

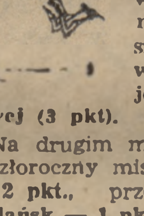
W trzeciej tercji **Makutynowicz broni rzut karny strzelany przez Wołkowskiego.** Cracovia ma teraz zupełną przewagę, przesiaduje na tercji obronnej gospodarzy i **Wołkowski podwyższa na 4:2,** lecz w parę minut później Kelm w przeboju zniża na 4:3. **Dopiero na 4 min. przed końcem, końcowy zryw Cracovii przynosi jej pięknie strzelone dwie bramki przez Burdę i Palusa.** Już nie tylko o zwycięstwie ale i o wyrównaniu mowy nie było.

Sędziował doskonale ob. Zarzycki z Katowic.

AZS (W-wa) mistrzem Polski w siatkówce męskiej

AZS (W-wa) mistrzem Polski w siatkówce męskiej

WARSZAWA. W sali polskiej YMCA w Warszawie zakończone zostały finałowe spotkania w siatkówce drużyn męskich o tytuł mistrza Polski na rok 1949.



W wyniku rozegranych spotkań **pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył warszawski AZS, wygrywając wszystkie swoje mecze w puli finałowej (3 pkt).**

Na drugim miejscu znalazł się zeszłoroczny mistrz **AZS (Wrocław) — 2 pkt.,** przed **SKS „Zryw" (Gdańsk — 1 pkt.) i Olszą (Kraków) — 0 pkt.**

Drużyna AZS (Warszawa) grała w tegorocznych mistrzostwach w odmłodzonym składzie. Podporą drużyny są jednak w dalszym ciągu reprezentanci Polski: **Bartosiewicz, Staniszewski i Piejewski.** Resztę składu stanowią: **Binkowski, Chrystians, Lenkowicz, Majewski i Dobrzański.**

Wyniki spotkań w ostatnim dniu mistrzostw przedstawiają się następująco: **AZS (Warszawa)—SKS „Zryw" (Gdańsk) 3:2 (15:12, 15:11, 10:15, 14:16, 15:6), AZS (Wrocław) — Olsza (Kraków) 3:1 (13:15, 15:5, 15:7, 15:10), AZS (Wrocław) — SKS „Zryw" (Gdańsk) 3:1 (15:9, 15:7, 11:15, 15:12), AZS (Warszawa)—Olsza (Kraków) 3:1 (15:13, 13:15, 15:7, 15:11).**

Zawody prowadzili sędziowie: **Betlejewski (Toruń) i Piotrowski (W-wa).**

Po zakończeniu mistrzostw, którym w drugim dniu przyglądało się ok. 1.000 widzów, odbyło się uroczyste wręczenie nagród.

Pierwsza porażka „Rapidu" w Egipcie

KAIR. W ramach swego tournee po Egipcie, austriacki klub piłkarski Rapid rozegrał w Aleksandrii spotkanie z reprezentacją miasta, **przegrywając w stosunku 0:1.**

Przegrana ta jest **pierwszą porażką zespołu wiedeńskiego w 6-ciu rozegranych spotkaniach.**

Marusarz czwarty w Spindlerowym Młynie

W Spindlerowym Młynie odbył się międzynarodowy konkurs skoków narciarskich, w którym I miejsce zajął — Czechosłowak Remza, nota 308, skoki 62, 54, 65 m. II miejsce Fin Vaininno 307, 64.5, 55, 54 m, III Tomsa CSR, IV St. Marusarz, nota 302.5, skoki 65, 65, 61.5 m. Gąsienica był sklasyfikowany dopiero na 9 miejscu.

PZPN w przededniu Walnego Zgromadzenia

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tym roku tak zwany **Wydział Sportowy,** w którego skład wejdą pomiędzy innymi trzej członkowie kapitanatu sportowego.

Kapitanat ten będzie w przyszłości wybierał najlepszych zawodników i ustalał składy reprezentacyjnych drużyn piłkarskich. Odnosimy wrażenie, że utworzenie kapitanatu jest dobrym pociągnięciem, albowiem **nie narazi nas na kurczowe trzymanie się jednej koncepcji, przy ustawianiu reprezentacji.**

Jeśli chodzi o mecze reprezentacyjne należy mieć nadzieję, że piłkarze nasi spotkają się ze wszystkimi zespołami państw demokracji ludowej, a **wyrazić by należało gorące życzenie, aby doszło do dawno oczekiwanego spotkania z reprezentacją ZSRR.**

Rekonstrukcja sportu polskiego w niczym nie hamuje sportu wyczynowego, tak że zamierzone prace PZPN-u będą mogły iść wytyczną linią, a jesteśmy przekonani, że w poszczególnych czołowych klubach zajdą korzystne zmiany, z racji przynależności do swych pionów.

Konferencja prasowa, odbyta przed paru tygodniami w Warszawie, wykazała już cele i zamierzenia PZPN-u na przyszłość. Toteż należy się spodziewać nie tylko spokojnego, ale również i rzeczowego oraz owocnego przebiegu obrad Walnego Zgromadzenia PZPN.

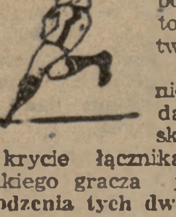
Zagadnienia piłkarskie

Taktyka obrońcy

napisał Bernard Joy b. zawodnik Arsenalu

W czasie międzypaństwowego meczu piłkarskiego rozegranego w Turynie pomiędzy reprezentacjami Włoch i Anglii, lewy obrońca drużyny włoskiej **Eliano,** którego zadaniem było krycie prawoskrzydłowego Stan. **Matthewsa,** znajdował się czasami na prawej stronie boiska, postępując za skrzydłowym, który jak to jest w jego zwyczaju wędrował za piłką niejednokrotnie na drugie skrzydło.

To przesunięcie obrony wykorzystał **Stan. Mortensen,** gdyż przedarł się dwukrotnie na nie strzeżone pole, aby strzelić samemu, względnie podać piłkę Lawtonowi przed otwartą bramką.



Obrońca zasadniczo ma dwa zadania: krycie skrzydłowego oraz krycie łącznika. Właściwością wielkiego gracza **jest umiejętność pogodzenia tych dwóch rzeczy,** przy czym moim zdaniem **ważniejsze jest krycie środka,** ponieważ zaniedbanie tego pozostawia przeciwnikowi otwartą drogę do bramki.

Obrońcy powinni znajdować się **blisko środka dlatego, że z tej strony najczęściej padają gole.** Jeżeli skrzydłowy, znajdujący się stosunkowo daleko od bramki odciąga łącznika (podając mu piłkę), to obrońca ma zawsze możność zapełnić powstałą lukę. Może on spokojnie zostawić swojego przeciwnika, ponieważ długie podania dadzą mu czas do powrotu.

Jeżeli w drużynie obrona gra z boku to wygląda tak, **jakby ktoś zamknął dom i zostawił otwarte tylne drzwi.**

Europejczycy interpretują grę z trzecim bekiem jako

„OSOBISTĄ OBRONĘ".

Uważają oni mianowicie, że **każdy obrońca jest odpowiedzialny za jednego atakującego, t. zn. nie ma tu ruchomego krycia.**

Obrońca atakując skrzydłowego winien zbliżać się do niego od **wewnętrznej strony,** gdyż przeszkodzi tym napastnikowi w oddaniu piłki do środka i zmusza go do prowadzenia skrzydłem. Wiedząc w jakim kierunku może zawodnik się posuwać, łatwiej jest odebrać mu piłkę. Poza tym linia autowa jest mniej niebezpieczna niż przedarcie się przeciwnika z piłką ku środkowi boiska.

Własny pomocnik i łącznik muszą zawsze uważać w jaki sposób obrońca zamierza podejść do przeciwnika, ponieważ umożliwia im to przewidzenie kierunku gry i mogą się oni ustawić w ten sposób, aby szybko i skutecznie rozpocząć kontrakcję.

Podczas zamieszania na własnym polu karnym, obrońca musi być **gotów do krycia bramkarza.** W tym wypadku powinien on się znaleźć **w okolicy słupka, skąd może łatwo zablokować linię bramkową,** gdyby bramkarz wybiegł, lub gdyby został zmylony strzałem do rogu. Tłumy, które krzyczą „szczęśliwy Arsenal" w momencie, gdy obrońca wykopie piłkę z linii zapominają często o tym, że jest to przemyślany ruch taktyczny.

Przy wyrzucaniu rzutu autowego bek musi być gotów do wejścia w wytworzoną lukę, gdyby partnerzy kryli zbyt powoli.

Jeżeli bek jest mocno naciskany, to powinien próbować znaleźć partnera, któremu mógłby piłkę oddać, przy czym, jak nas uczą tacy obrońcy, jak **Walley Barnes i George Hardwick**

NISKIE I DŁUGIE PODANIA LEPIEJ SŁUŻĄ ATAKOWI.

niż zwykle podawania stosowane zazwyczaj przez młodych niedoświadczonych obrońców.

Podkreślić należy, że w wypadku, gdy obrona jest mocno naciskana, wykop na aut czy corner jest **zupełnie taktycznie dobrym zagraniem mimo, że widzowie są zazwyczaj z takiego posunięcia niezadowoleni.**

Obrońcy powinni przed meczem omówić plan gry, chociaż mówienie o koleżeństwie ich jest anachronizmem, gdyż para ta jest rozdzielona albo raczej złączona przez trzeciego obrońcę, jednak porozumienie jest tym niemniej konieczne.

Skrajny pomocnik **łączy niejako obronę z atakiem** i może być pomocnym dla podjęcia krótkich podań albo główek.

Pamiętam, jak w jednym z początkowych moich meczów, grając w rezerwie Arsenalu podałem piłkę do Bradshawa w bramce, nie zauważywszy przy tym, że go w bramce nie ma. Oczywiście piłka wtoczyła się do bramki. Jeżeli bramkarz ma potężny wykop, podanie w tył albo do niego może być zagraniem taktycznym, ale bramkarz musi wiedzieć gdzie i kiedy spodziewać się podania.

Opracował: — A. ŚLUSARCZYK

HISTORIA JEDNEJ NIEDZIELI

(Fotoreportaż z pracy „Piłkarza")

Sezon ligowy w pełni. Walczy się o punkty o lepsze miejsce w tabeli.

Wygrają nasi czy przegrają?...

Jeśli mecz toczy się w Krakowie, wówczas wielotysięczne tłumy ciągną na stadion by „naocznie" obserwować grę swych pupilów.



A jeśli drużyna gra „na wyjeździe"...

No to od tego jest „Piłkarz".

Idziemy przed gmach, w którym mieści się redakcja „Echa" i zaraz dowiemy się wyników wszystkich meczów ligowych.





Zamiast czekać lepiej przejść się samemu. Przed głośnikiem „Echa" tłumy...

Najpierw telefon.

— Jak wyszła Wisła?... A jak Cracovia? Jeszcze panowie nie wiedzą?... Aha, za pół godziny...

Mówi „Piłkarz"...



— Och, żeby tylko Cracovia nie przegrała — myśli z lękiem owa starsza pani, patrząc w górę, na głośnik.

— Tu mówi „Piłkarz"!

Podajemy wyniki dzisiejszych spotkań ligowych...





Obawy jej rozprasza mocny głos naszego speakera:

— Cracovia zdecydowanie zwyciężyła...





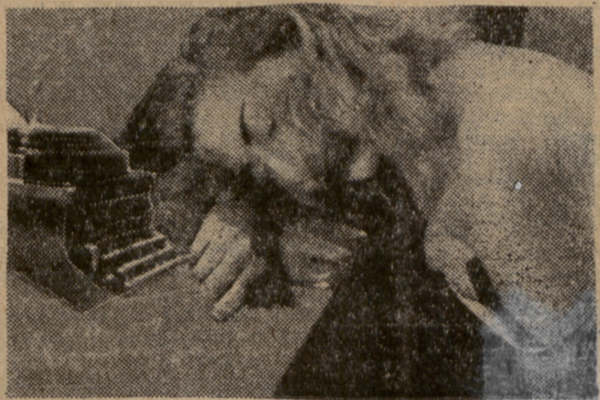
A potem...

Potem wędrują po schodkach naszej tabeli figurki symbolizujące poszczególne drużyny ligowe.

Marzeniem każdego kibica, jest, by figurki „jego" drużyny stały jak najwyżej w tabeli.



Po każdej niedzieli, cały zespół redakcji „Piłkarza" zmęczony kilkunastogodzinną pracą odświeża się kąpielą. Jedyny, który się nie kąpie to redaktor naczelny (siedzi na kraju basenu sypiąc popiół z papierosa na głowy kąpiących się).



Po odebraniu kilkuset telefonów, po napisaniu kilkudziesięciu sprawozdań z meczów, nasza sekretarka zmęczona uciążliwą pracą zasypia nad maszyną.

Przedstawiamy naszych współpracowników

Nie wszystkim Czytelnikom znani są osobiście redaktorzy czy współpracownicy „Piłkarza". Przygniatająca większość zna red. „Z. Chr.", „A.G." czy „T.D." jedynie z ich artykułów zamieszczanych bądź to w „Piłkarzu", bądź też na łamach kolumny sportowej „Echa".

Otóż w tak wielkim dla „Piłkarza" dniu, jakim jest jego jubileusz 50-tego numeru, podajemy zdjęcia kilku naszych współpracowników, oraz jedno zdjęcie grupowe całej redakcji „Piłkarza" po wyczerpującej pracy niedzielnej.



RED. A. G.

jeden z największych fachowców w dziedzinie piłki nożnej. Znany ze swego tendencyjnego i nieobiektywnego nastawienia, broniąc ustawicznie spraw „swej" drużyny w barwach której pozuje naszemu fotoreporterowi, zadając tym samym kłam twierdzeniom tych wszystkich kibiców, którzy podejrzewają go o zbyt przychylne nastawienie i osobiste sympatie w stosunku do drużyny Cracovii. Mimo łudzącego podobieństwa nie należy go utożsamiać z b. prawoskrzydłowym Wisły.



(AS)

— pod takim kryptonimem kryje się jeden z najwybitniejszych speców w dziedzinie tenisa stołowego, sportu, wymagającego olbrzymiego wysiłku fizycznego.

Nasz (as) wstąpił ostatnio w związek małżeński z jedną z czołowych zawodniczek w tej arcytrudnej grze. Panna młoda nawet w dniu ślubu nie mogła rozstać się z rakietką ping-pongową i zabrała ją ze sobą. (Na zdjęciu niewidoczna, w torebce)



TYMOTEUSZ INNOCENTY ŚRUBKA (TIŚ)

— oto jak wygląda „awangardzista poezji sportowej", piszący ballady i fraszki historyczno-sportowe na łamach „Piłkarza". Urodził się o sto lat za późno i teraz cierpi katusze, nie mogąc nadążyć postępowi i nowym prądom w poezji, a wraz z nim cierpią wszyscy Czytelnicy „Piłkarza" zmuszeni do czytania płodów jego ducha.



T. T.

— albo t. t. — tak podpisuje się nasz referent od spraw piłki ręcznej i kolarstwa. Widzimy go w chwili treningu porannego na rowerze własnej konstrukcji.



J. B.

— nasz referent od spraw narciarskich, wiecznie młody, mimo iż należy do pionierów polskiego narciarstwa i wraz z Barabaszem brał udział w pierwszych zawodach narciarskich w Polsce w roku 1890-tym.



ZAK.

— nasz sprawozdawca z dziedziny sportu (??) bilardowego. Jak słusznie nasi Czytelnicy zauważą, uprawianie tego rodzaju sportu wpływa wybitnie na kondycję fizyczną, czego najlepszym dowodem jest osoba Zak'a.